



Jubileusz literatki: Eugenia Zmijewska.

przejsz do powieści i rzucić ich cały szereg. W swoim dorobku ma ich Zmijewska kilkanaście, a wszystkie dają świadectwo niepowszedniemu talentowi, lotnej fantazyi i głębokiemu umiłowaniu rzeczy swojskich. Z powieści jej do najcelniejszych należą „Płomyk”, „Dola”, „Serduszko”, w których autorka szeroko rozwija poczucie obywatelskie na zawsze barwnie podmalowanem tle obyczajowem.

Dla upamiętnienia rzadkiego istotnie w stosunkach dziennikarskich faktu ćwierćwiecza pracy w jednym i tym samym organie, redakcja „Słowa” urządziła na cześć koleżanki-jubilatki w restauracji ho-

telu Bristol zebranie koleżeńskie przy udziale przedstawicieli prasy i literatury warszawskiej. Przemawiali na niem między innymi ks. kan. Chełmicki, Ludwik Włodek i redaktor „Słowa” A. Donimirski, który wręczył jubilatce w imieniu redakcyi, jako upominek jubileuszowy, zegarek i przypomniał, że w składzie redakcyi „Słowa” nie ma dziś już prócz Zmijewskiej nikogo z tych, którzy w niej uczestniczyli 25 lat temu.

Jednym z pierwszych, który pospieszył z życzeniami dla Zmijewskiej, był Henryk Sienkiewicz, pierwszy redaktor „Słowa”, który nie mogąc na uroczystość przybyć osobiście z powodu niedomagania, wywołanego ostatnim wypadkiem na polowaniu, nadesłał list z życzeniami. Gorące, szczere a uznania pełne słowa mistrza powieści polskiej były niewątpliwie najcenniejszym podarkiem dla jubilatki.

W liście tym, odczytanym na uczcie, obecni gromkim oklaskiem podkreślili następujące słowa Sienkiewicza, najtrafniej charakteryzujące zasługę jubilatki:

„Zarówno dawne koleżeństwo, jako i podziw dla Twych utworów dyktują mi najszczerze i z głębi duszy płynące życzenia. Oby ta uczta nie była ostatnią ucztą jubileuszową, i oby podziw dla Twego wielkiego talentu — nie tylko mój, ale i powszechny, wraz z szacunkiem, jaki otacza Twoje pióro i Twój charakter, wzrastały ciągle tak, jak na to Twój talent, praca i gorące szlachetne serce zasługują”.



Połatany gabinet: Władysław Długosz, nowy minister dla Galicyi.

Dom Kasy chorych w Tarnowie.

Tarnowska powiatowa Kasa chorych otrzymała niebawem własną siedzibę: nowy, wzniesiony specjalnie na jej pomieszczenie budynek. W niedzielę dnia 12 b. m. odbyło się właśnie poświęcenie kamienia węgielnego pod tę budowlę.

Odnosny akt, spisany na pergaminie, podpisali za-

proszeni przedstawiciele władz i liczni goście, poczem go włożono do blaszanej puszeki razem z monetami i banknotami, będącymi w obiegu i wmurowano do kamienia węgielnego.

Poświęcenia dokonał ks. dr. Jakób Górka. Następnie imieniem miasta wygłosił odpowiednie przemówienie burmistrz dr. Tertil, a p. Juliusz Silbiger odczytał historję Kasy chorych od dnia założenia



Dom Kasy chorych w Tarnowie: Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego: w pośrodku trybuny burmistrz dr. Tadeusz Tertil, po lewej stronie ks. dr. Jakób Górka, który dokonał poświęcenia.